

Jan Widacki

Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego

Współczesny zakres nazwy „kryminalistyka”

Słowo „kryminalistyka” funkcjonowało już w XIX-wiecznej polszczyźnie na określenie ogółu spraw kryminalnych, czyli przestępnych. W tym znaczeniu słowa tego użył Henryk Emanuel Glucksberg (1802–1870), który pod pseudonimem E. Feliks Górski w roku 1849 w Warszawie opublikował *Czarną księgę – zbiór najciekawszych procesów kryminalnych dawniejszych i nowszych czasów* (Górski 1959). W zbiorze tym znalazł się kazus 3 złodziei, którzy zaplanowawszy w karczmie kradzież, złożyli sobie przyrzeczenie, że o oznaczonej godzinie stawią się w oznaczonym miejscu dla wykonania tego planu.

Zaczynając opis tego przypadku Górski zastrzega się, że „nie zwraca on wprawdzie szczególnej uwagi pod względem kryminalistyki, ale zasługuje na nią pod względem psychologicznym”. Z kontekstu wynika, że autor uważał sprawę na tle innych przez niego opisywanych za banalną, niegodną opisu i umieszczenia wśród innych, jednak ciekawą z innych względów – mianowicie psychologicznych. Sam czyn i sposób jego dokonania był banalny, jednak na uwagę, zdaniem autora, zasługiwały późniejsze wynurzenia jednego ze sprawców. Zatem aspektem „kryminalistycznym” dla Górskiego był rodzaj czynu, sposób jego dokonania.

Nazwa „kryminalistyka” nabrała innego znaczenia, gdy stała się nazwą dyscypliny naukowej i nazwą uniwersyteckiej katedry. Jak wiadomo, stało się to na przełomie XIX i XX wieku. W roku 1893 Hans Gross (1847–1915) wydał swój słynny podręcznik dla sędziów śledczych pod tytułem *Handbuch für Untersuchungsrichter Polizeibeamte, Gendarmen u.s.w* (Gross 1893). W jednym z kolejnych wydań tego podręcznika, do tytułu Gross dodał *als System der Kriminalistik*. Na marginesie warto odnotować, że angielskie wydanie podręcznika Grossa z 1907 roku miało tytuł: *Criminal Investigations, Textbo-*

ok for Magistrates, Police Officers, czyli „Dochodzenia (śledztwa) kryminalne. Podręcznik dla sędziów (urzędników sądowych), funkcjonariuszy policji”.

Rok 1901 przyniósł kolejną ważną publikację Grossa: *Enzyklopadie der Kriminalistik* (Gross 1901). Natomiast od roku 1898 Gross wraz z F.C. W. Voglem z Lipska, zaczął wydawać czasopismo „Archiv fur Kriminal-Anthropologie und Kriminalistik”, ukazujące się do dziś pod tytułem „Archiv fur Kriminologie”. W roku 1912 prof. Hans Gross, od 1905 roku zwyczajny profesor prawa karnego na Uniwersytecie Karola Franciszka w Grazu, utworzył na tym uniwersytecie c.k. Instytut Kryminalistyki (K.u.K. Kriminalistischen Institutes an der Universitat Graz). Była to pierwsza w świecie akademicka placówka tego typu i o tej nazwie (Bachhiesl 2012; Kocher 2012). Od tegoż roku 1912, czyli od ponad 100 lat, istnieje zatem akademicka kryminalistyka.

Jak Gross pojmował kryminalistykę? Zdarzało się, że nazwy „kryminalistyka” i „kryminologia” traktował zamiennie. (Nawiasem mówiąc, czynią to do dziś jego następcy. Tak np. dyrektor Hans Gross Kriminalmuseum Uniwersytetu w Grazu, prof. Christian Bachhiesl, w publikacji w języku angielskim muzeum nazwał Museum of Criminology, a uprawianą przez Grossa dyscyplinę „criminology”; Bachhiesl 2007.) Dla Grossa kryminologia była odpowiednikiem *Strafrechtswissenschaft*, którą to nazwę wprowadził Franz von Liszt, a rozumiał przez nią empiryczne czy też przyrodnicze nauki penalne, będące dopełnieniem dogmatycznych nauk penalnych (Widacki 2013: 1423). W tak szeroko rozumianej kryminologii, kryminalistyka była jednym z jej składników.

Dodać trzeba, że Hans Gross, niewątpliwy twórca kryminalistyki, zaliczany jest równocześnie do pionierów kryminologii – na równi z Lombrosą, Garofalo, Ferrim, Goringiem, Tardem czy Bongerem (Grassberger 1960). Kryminolodzy grossowską kryminalistykę traktowali jako naukowe podejście do przestępstwa, dotyczące fenomenologii kryminalnej (Grassberger 1960). Przy takim podejściu kryminalistyka była pewnym wariantem kryminologii, która – jak cała kryminologia – opisywała i badała przestępcę i przestępstwo (fenomenologia, symptomatologia kryminalna), czyniła to jednak w szczególności: koncentrowała się na śladach, jakie przestępca pozostawia. Czyniła to dla celu praktycznego, jakim było wykrycie sprawcy przestępstwa i udowodnienie mu winy.

Gdy się przeanalizuje zawartość *Podręcznika dla sędziów śledczych* (Gross 1894), to można się łatwo przekonać, że to, co Gross nazwał kryminalistyką, obejmuje te elementy kryminologii, które mogą być sędziemu śledczemu czy policjantowi przydatne, a więc przede wszystkim informacje z symptomatologii przestępstw: informacje o zachowaniach, zwyczajach i praktykach prze-

stępców, o ich języku, przesądach, opisy sposobu działania przestępców przy poszczególnych rodzajach przestępstw itp.

Kolejną grupą tematyczną, dającą się wyraźnie wyróżnić w treści podręcznika, są czynności śledcze, które wykonać musi prawnik: przesłuchanie, przeprowadzenie oględzin, zabezpieczanie śladów, wykonywanie szkiców. Są też ogólne uwagi na temat metodyki pracy sędziego śledczego. Trzecią grupą tematyczną, dającą się wyraźnie wyodrębnić, jest udział biegłych w śledztwie i w ogóle w procesie. Gross wymienił tu medyków sądowych, chemików, fizyków, mineralogów, botaników, grafologów, specjalistów od balistyki.

Nie ulega jednak wątpliwości, że dziedzin tych Gross nie zalicza do kryminalistyki. Są to odrębne dziedziny wiedzy, niektóre z nich są dalece wyspecjalizowane w sprawach sądowych, jak np. medycyna sądowa, której katedry akademickie w czasach Grossa istniały już od ponad stu lat. Do kryminalistyki, wedle Grossa, należała tylko metodyka wykorzystania biegłych z tych dziedzin, ich wiedzy i pracy. Nawet więc to, co dziś zalicza się zwykle do „techniki kryminalistycznej”, do kryminalistyki w jego ujęciu nie należało.

Z metodologicznego punktu widzenia kryminalistyka w ujęciu Grossa była zbiorem praktycznych, opartych na doświadczeniu i aktualnym stanie wiedzy (w tym kryminologicznej) zasad postępowania sędziego śledczego i urzędników śledczych, bardziej uporządkowaną praktyką, opisem jej przypadków niż nauką w dzisiejszym rozumieniu, a w każdym razie nauką uprawianą w zupełnie innym paradygmacie. Warto przypomnieć, że w medycynie sądowej, będącej od końca XVIII wieku nauką akademicką, metoda kazuistyczna do końca XIX wieku była w zasadzie jedyną, dopiero z końcem XIX wieku pojawiły się pierwsze prace eksperymentalne (np. Hofmanna czy Wachholza) (Widacki 2012), przy czym paradygmat uprawiania tej nauki dopuszczał metodę kazuistyczną na równi z eksperymentalną jeszcze co najmniej do połowy XX wieku (Jaegermann, Widacki 1986). Nic więc dziwnego, że kryminalistyka w początkach swego istnienia zbyt zaawansowana metodologicznie nie była, opierała się głównie na opisie doświadczeń praktycznych.

Przez wiele lat nazwa „kryminalistyka” nie miała w języku angielskim swego odpowiednika. Nazwę tę tłumaczono na *criminal investigation* – gdy chciano zwrócić akcentować bardziej praktyczny sens tego słowa, lub *criminology* – gdy akcentowano stronę naukową, np. mówiono o placówkach naukowych z tego zakresu, naukowcach uprawiających tę dyscyplinę itp.

Nazwa *criminalistics* pojawiła się znacznie później i jest używana bardzo rzadko. Nie zna tej nazwy większość słowników języka angielskiego (na przykład *The American Heritage Dictionary* 1982 roku, ale także *Oxford Advanced Learner's Dictionary* z 2010 roku). Nazwa ta też również na gruncie języka

angielskiego bywa rozumiana rozmaicie. Dla O'Hary i Osterburga, *criminalistics* to „zastosowanie nauk przyrodniczych do wykrywania przestępstw” (O'Hara, Osterburg 1972). Dla Meloana i współautorów to „wprowadzenie do nauk sądowych” (Meloan, James, Saferstein 1990). Są też inne ujęcia. Charakterystyczne jest jednak to, że w terminologii amerykańskiej *criminalistics* obejmuje akurat to, czego Gross do kryminalistyki nie zaliczał, nie obejmuje zaś tego, co dla Grossa było kryminalistyką (np. problematyka przestępstwa, sztuka przeszukania itd.).

W języku potocznym nazwy „kryminalistyka” i „kryminologia” nadal bywają używane zamiennie. Ale jak się okazuje, nie tylko w języku potocznym. O czym za chwilę.

Jednak w literaturze, zarówno polskiej, jak i europejskiej, nie tylko zakresy nazw „kryminologia” i „kryminalistyka” nie są precyzyjnie rozdzielone, ale – jak widać – dodatkowo jeszcze krzyżują się z nimi zakresy nazw „medycyna sądowa” i „nauki sądowe”. Być może powodem tego było to, że w końcu XIX wieku i pierwszych dekadach wieku XX te same osoby z powodzeniem uprawiały równocześnie wszystkie te, dziś już wyraźnie rozdzielone, dyscypliny. Tak np. Leon Wachholz słusznie jest zaliczany zarazem do wybitnych medyków sądowych, pionierów kryminalistyki, jak i kryminologii (Widacki 2008).

W okresie międzywojennym działało w Polsce, powstałe z inicjatywy medyka sądowego, profesora Wiktora Grzywo-Dąbrowskiego, Towarzystwo Kryminologiczne. Zrzeszało ono głównie lekarzy, medyków sądowych i prawników. Zajmowało się propagowaniem medycyny sądowej, ale z kryminologią tak, jest ona dzisiaj pojmowana, nie miało nic wspólnego (Marek, Widacki 1973).

Latem 1937 roku, we Lwowie, w czasie obrad XV Zjazdu Przyrodników i Lekarzy Polskich zrodził się postulat utworzenia odrębnego stowarzyszenia medyków sądowych. Efektem tego postulatu było powołanie w roku 1938 Polskiego Towarzystwa Medycyny Sądowej i Kryminologii. Towarzystwo grupowało przede wszystkim medyków sądowych, oni też zajęli większość stanowisk we władzach Towarzystwa. Prezesem został kierownik warszawskiego Zakładu Medycyny Sądowej, prof. Wiktor Grzywo-Dąbrowski. Wśród członków Towarzystwa byli też pojedynczy sędziowie, prokuratorzy, eksperci policyjni, a nauki prawne reprezentował profesor procesu karnego Stefan Glaser. W Towarzystwie nie było żadnego karnisty kryminologa (Marek, Widacki 1973).

Towarzystwo rozpoczęło wydawanie do dziś ukazującego się czasopisma „Archiwum Medycyny Sądowej i Kryminologii”. W czasopiśmie tym publi-

kowane są prace z medycyny sądowej, biologii sądowej, toksykologii sądowej, bardzo rzadko prace z klasycznej kryminalistyki, a już zupełnie nie są publikowane prace z kryminologii w jej dzisiejszym rozumieniu. W redakcji również nie ma żadnego kryminologa.

Nie jest to jednak polska osobliwość. Wspomniane wyżej, założone w roku 1898 przez Grossa czasopismo „Archiv fur Kriminal-Anthropologie und Kryminalistik, ukazuje się do dziś jako „Archiv fur Kriminologie”, jego redaktorem naczelnym jest profesor medycyny sądowej z Freiburga, Stefan Pollak, a w podtytule czasopisma można przeczytać, że jest ono poświęcone sądowej fizyce, chemii i medycynie.

Jeszcze w okresie międzywojennym, gdy kryminalistyka w ujęciu Grossa, była raczej opisem dobrej praktyki niemal wszystko, co było w niej naukowe, łącznie z metodologią określającą dochodzenie do twierdzeń naukowych (w medycynie sądowej od końca XIX wieku budowanie twierdzeń opierało się na eksperymencie na równi z opisem doświadczeń praktyki), mieściło się w medycynie sądowej.

Medycy sądowi zajmowali się między innymi udowadnianiem indywidualności wzorów daktyloskopijnych (V. Balthazard), identyfikacją broni palnej (np. A. Lacassange), badaniem pisma ręcznego (Wachholz, Olbrycht), oceną *modus operandi* (Blumenstock), nie mówiąc już o metodyce zabezpieczania śladów. Nic też dziwnego, że dla medyków sądowych naukowa kryminalistyka (nie praktyka) to była po prostu medycyna sądowa.

Wachholz w *Błędnych i trafnych drogach kryminalistyki* (Wachholz 1937), pisał o medycynie sądowej, o jej „trafnych i błędnych drogach”. Jeszcze w latach 60. XX wieku, Jan Olbrycht, pisząc *Medycynę a kryminalistykę*, miał na myśli relacje medycyny sądowej i klinicznej (Olbrycht 1966).

W Polsce pierwsze katedry kryminalistyki zaczęły powstawać w połowie lat 50. XX wieku. Od tego czasu kryminalistyka stała się też w Polsce dyscypliną akademicką. Jest wykładana studentom prawa. Katedry (zakłady, instytuty) powstały też w ZSRR i krajach Europy Wschodniej, należących do bloku państw socjalistycznych. Z zasady katedry takie nie powstawały na wydziałach prawa uniwersytetów zachodnioeuropejskich ani amerykańskich, zaś katedra w Grazu przestała istnieć (dziś na Uniwersytecie w Grazu swoistym śladem po pierwszej katedrze kryminalistyki jest Hans Gross Kriminalmuseum).

Każdy ukazujący się w Polsce podręcznik kryminalistyki podaje własną definicję tej dyscypliny. Co więcej, zawartość treściowa tych podręczników jest różna. Jedne zawierają metodykę ścigania poszczególnych kategorii przestępstw (np. Hołyst 1973; 1996), inne nie. Niektóre zawierają dział dotyczą-

cy profilaktyki (Hołyst 1973; 1996), inne nie. W niektórych są rozdziały na temat czynności operacyjno-rozpoznawczych (Widacki 2012 a; Gruza, Goc 2008), w innych tego rodzaju materii nie ma. Wszystkie jednak szczegółowo opisują niektóre metody identyfikacji (np. daktyloskopijnej, mechanoskopijnej, pisma ręcznego, śladów biologicznych itd.), czego w podręczniku Grossa nie było.

W wieku XX powstało natomiast wiele nowych dyscyplin, które w nazwie mają przymiotnik *forensic* (*forensische*), co na język polski tłumaczy się niezbyt ściśle jako „sądowy”. Źródłostów nazwy *forensic* wywodzi się z łacińskiego „forum”, „publiczny”. To, co nazywa się w Polsce „naukami sądowymi”, w innych językach jest zatem zastosowaniem nauk przyrodniczych dla celów publicznych, państwowych.

Dziś wyodrębnionych nauk „sądowych” wymienia się co najmniej kilkanaście. Część z nich wyłoniła się z medycyny sądowej, część powstała z przystosowania innych samodzielnych dyscyplin do celów sądowych lub przekształcenia się w samodzielne dyscypliny z innych dyscyplin podstawowych. Do tych pierwszych zaliczyć można patologię sądową (*forensic pathology*), toksykologię sądową (*forensic toxicology*), serologię sądową (*forensic serology*), genetykę sądową (*forensic genetics*), psychiatrię sądową (*forensic psychiatry*). Do pozostałych: chemię sądową (*forensic chemistry*), antropologię sądową (*forensic anthropology*), psychologię sądową (*forensic psychology*), entomologię sądową (*forensic entomology*), grafologię sądową (*forensic graphology*), balistykę sądową (*forensic ballistic*) i cały szereg innych. Do nauk sądowych zalicza się też dyscypliny, którym do nazwy nie dodaje się przymiotnika „sądowy” (*forensic*), nie mają bowiem z zasady zastosowań innych niż prawo i śledztwo (np. daktyloskopia).

Nauki sądowe (*forensic sciences*) są definiowane najczęściej jako „zastosowanie nauk przyrodniczych (*natural sciences*) do potrzeb stosowania prawa” lub „zastosowanie naukowej wiedzy i metodologii do problemów prawnych i śledczych”. Nauki sądowe są też określane jako suma metod naukowych i technik śledczych (James, Nordby 2003). Jaka jest relacja nazwy „nauki sądowe” i „kryminalistyka”? A jakie są relacje nazw „nauki sądowe” i „nauki policyjne”?

Zacząć należy od tych pierwszych. Możliwe są tu, i co więcej są reprezentowane, rozmaite stanowiska. Stanowisko pierwsze: kryminalistyka to ogół nauk sądowych wraz z pewną wspólną nadbudową teoretyczną oraz praktyczną, zalecającą jak z tych nauk w procesie korzystać (tzw. taktyka kryminalistyczna), a także naukowe podstawy tych czynności dowodowych, które wykonuje osobiście organ procesowy, czyli w praktyce prawnik. A więc prze-

słuchania, okazania, oględzin etc. To najszersze rozumienie kryminalistyki. Obejmuje bowiem kryminalistyka to, co Gross do niej zaliczył oraz to, co jest sumą nauk sądowych – konglomeratem kilkunastu samodzielnych dyscyplin naukowych, połączonych nie metodą, nie przedmiotem, a jedynie celem.

Stanowisko drugie – kryminalistyka obejmuje wszystko to, co nie wyodrębniło się w oddzielne nauki sądowe. Czyli zostaje jej taktyka kryminalistyczna (bardzo różnie zresztą określana) oraz te działy techniki kryminalistycznej, inaczej mówiąc, te metody identyfikacji, które nie rozbudowały się w samodzielne nauki sądowe. Tak, choć nie do końca konsekwentnie, określa zakres kryminalistyki zawartość większości współczesnych polskich podręczników kryminalistyki. Niekonsekwentnie, bo większość z nich, przynajmniej na poziomie popularnym, przedstawia też informacje z wyspecjalizowanych nauk sądowych, na przykład genetyki sądowej (badania DNA).

Stanowisko trzecie: kryminalistyka to suma nauk sądowych (tak O’Hara i Osterburg). To, co stanowiło u Grossa trzon kryminalistyki, czynności wykonywane w śledztwie przez prawnika (przesłuchanie, okazanie etc.) w ogóle do kryminalistyki nie należą, należą natomiast do nauk policyjnych (Koniczny 2012; Shaler 2012).

Stanowisko czwarte: kryminalistyka to metanauka w stosunku do wszystkich nauk sądowych, lub co najmniej dyscyplina integrująca na wyższym, bardziej ogólnym poziomie wszystkie dyscypliny sądowe, podczas gdy eksperci są nimi tylko w wybranych dyscyplinach (np. w medycynie, chemii, genetyce czy balistyce). Tak kryminalistykę określają np. California Association of Criminalistics czy American Academy of Forensic Sciences (Inman, Rudin 2001: 11).

Stanowisko piąte: kryminalistyka to wstęp do nauk sądowych (tak np. Meloan i in.). Wydaje się, że przy dzisiejszym stanie nauki, w szczególności przy dzisiejszym zaawansowaniu poszczególnych nauk sądowych, gdyby kryminalistykę traktować zgodnie ze stanowiskami od pierwszego do trzeciego włącznie, to trzeba przyjąć, że nie jest to jedna dyscyplina naukowa, ale dział nauki, cały zespół nauk empirycznych, stosowanych, służących organom ścigania i wymiaru sprawiedliwości do wykrywania, zabezpieczania, przetwarzania i badania identyfikacyjnego śladów, pozwalającym wykorzystać je jako dowody w procesie. Byłby to dział szeroki, podobnie jak szerokim działem są np. nauki społeczne. Nauki społeczne nie są wykładane jako takie – wykładane są poszczególne przedmioty wchodzące w ich skład. Podobnie doktoratów czy habilitacji nie robi się z całych nauk społecznych, ale z poszczególnych dyscyplin zaliczanych do nauk społecznych. To samo dotyczyć by musiało tak szeroko ujętej kryminalistyki.

Przyznać trzeba, że podejmowane w Polsce próby uprawiania, w dodatku przez prawników, tak pojętej kryminalistyki zdecydowanie się nie udają. Wszyscy autorzy podręczników, nawet jeśli są wybitnymi specjalistami w jakiejś wąskiej dziedzinie (choć najczęściej bywają w niej samoukami), równocześnie są ignorantami w pozostałych i zaledwie potrafią je wyłożyć na popularnonaukowym, ale przecież nie akademickim poziomie. Dobrze, jeśli przy tej okazji nie popełnią błędów rzeczowych, nie przekażą informacji ewidentnie sprzecznych z aktualnym stanem wiedzy, które bez trudu wskazać można w każdym niemal wydanym w Polsce podręczniku kryminalistyki.

Świadomość tych faktów, a może, na razie, tylko podświadomość powoduje, że większość katedr kryminalistyki w Polsce w ostatnich latach uzupełniła swe nazwy. Są zatem już nie „katedry kryminalistyki”, ale „katedry kryminalistyki i bezpieczeństwa powszechnego”, „kryminalistyki i prawa dowodowego”, „katedra kryminalistyki, kryminologii i nauki o policji”. Fakt, że likwidowane są katedry kryminalistyki na wydziałach prawa uniwersytetów, czyli tam, gdzie do tej pory istniały, od tej najstarszej w Gruzji począwszy – również o czymś świadczy i trudno to przecież uznać za działania irracjonalne.

Gdyby przyjąć stanowisko czwarte, przedmiotem badań kryminalistyki powinny stać się zasady opiniowania w procesie, logiczne schematy śledztwa, metodologiczna analiza wartości diagnostycznej poszczególnych metod identyfikacyjnych, analiza rozumowań biegłych, logiczne zasady dowodzenia etc. (Widacki 2013: 1430).

Z kolei przyjęcie stanowiska piątego neguje wprawdzie naukowość kryminalistyki, ale nadaje jej sens dydaktyczny w programach nauczania na wydziałach prawa.

Te rozważania teoretyczne mają istotne znaczenie praktyczne. Bez zamknięcia ich jakąś konkluzją, nie można odpowiedzieć na kilka istotnych pytań praktycznych: co ma być treścią akademickiego wykładu z kryminalistyki? Czy można być na akademickim (nie popularno-naukowym) poziomie specjalistą z całej (jak szeroko pojętej?) kryminalistyki? Czy z kryminalistyki (jako całości) można robić stopnie naukowe? Czy raczej te stopnie należy robić z poszczególnych nauk sądowych w ramach ich dyscyplin macierzystych (chemii, fizyki, medycyny, mechaniki, psychologii, genetyki etc., a może procesu karnego)? Kto jest w stanie wyklądać na akademickim poziomie całą kryminalistykę? Kto jest w stanie kompetentnie sam napisać podręcznik do tego przedmiotu?

Jeśli kryminalistykę pojmować jedynie jako metanaukę w stosunku do nauk sądowych, to czy będzie ona samodzielną dyscypliną, czy stanie się

jedynie częścią nowocześnie uprawianej nauki procesu karnego, swoistym dopełnieniem tej jej części, którą jest „prawo dowodowe”? A jeśli kryminalistykę potraktować jako „wstęp do nauk sądowych” i jako taką, wyklądać (co z dydaktycznego punktu widzenia wydaje się chyba najsensowniejsze), to nie ulega wątpliwości, że nie będzie to także oddzielna dyscyplina naukowa, godna oddzielnych uniwersyteckich katedr. Czy bez samego już choćby narażenia się na śmieszność, można być kierownikiem katedry „wstępu do nauk sądowych”, profesorem wstępu do nauk sądowych, doktoryzować się ze wstępu do nauk sądowych? Kto powinien wyklądać „wstęp do nauk sądowych”? Równoważne możliwości są dwie: procesualista lub przedstawiciel którejś z poszczególnych nauk sądowych. W pierwszym przypadku będzie on musiał przyswoić sobie co najmniej metodologię nauk empirycznych, którą posługują się nauki sądowe. W drugim przypadku – przedstawiciel jednej z nauk sądowych, który przyswoił sobie podstawy procesu karnego. Taki przedmiot bezwzględnie jest potrzebny tym wszystkim prawnikom, którzy chcą być sędziami, prokuratorami, adwokatami.

Natomiast kryminalistyka z naukowego, metodologicznego punktu widzenia, powinna być traktowana zbiorczo, jako zespół dyscyplin wyspecjalizowanych w badaniach identyfikacyjnych na rzecz procesu karnego, zwanych naukami sądowymi. Ich częścią wspólną, teoretyczną, powinna być kryminalistyka teoretyczna, czyli metanauka w stosunku do wszystkich wchodzących w jej skład nauk sądowych i zarazem płaszczyzna naukowej współpracy wszystkich przedstawicieli nauk sądowych.

Abstract The Contemporary Scope of the Term “Criminology”

Denotation of the Polish word *kryminalistyka* (German: *der Kriminalistik*) now is different than in last years of 19th century, when Hans Gross published his *Handbuch für Untersuchungsrichter als System der Kriminalistik*. An English word “criminalistics” it is not simply translation of German *der Kriminalistik* (Polish *kryminalistyka*). “Criminalistics” that means the sum of the “forensic sciences”. For Hans Gross *der Kriminalistik* included methodics of the work of the examining magistrate, practical criminology, and competence for cooperation with experts in forensic sciences. Forensic sciences was out of the *der Kriminalistik* in Gross meaning. So, from practical point of view, *der Kriminalistik* it is “criminal investigation”.

In Poland and in other countries of the East Europe *der Kriminalistik* it is a separate science. It include “criminal investigation” as well as forensic sciences. In school of laws, in East Europe there are departments or institutes of *der Kriminalistik*. Is the *Kriminalistik* really a separate science? What is the subject of the science? Or, maybe it is a complex

of separate sciences with the different subjects, different methods but with the same goal? A complex of sciences as for example “social sciences” or “natural sciences”? Who is specialist in “criminalistics” (*der Kriminalistik*)? Is it possible to be specialist in *kryminalistyka* and not to be a specialist in one of the forensic sciences? According to the author, in educational level, *kryminalistyka* it is introduction to forensic sciences. In the scientific level it is the complex of separate forensic sciences.

Literatura

- Bachhiesl Ch., *Hans Gross und die Anfänge einer naturwissenschaftlich ausgerichteten Kriminologie*, „Archiv für Kriminologie” 2007, Vol. 219, No. 1–2, s. 46–53.
- Bachhiesl Ch., *Die Grazer Schule der Kriminologie. Eine wissenschaftsgeschichtliche Skizze*, „Monatschrift für Kriminologie und Strafrechtsreform” 2008, Vol. 91, No. 1, s. 87–111.
- Bachhiesl Ch., *Berichte und Mitteilungen. 100 Jahre akademische Kriminalwissenschaft – Notizen zur Grundung des Instituts für Kriminologie an der Karl-Franzens Universität Graz im Jahre 1912*, „Archiv für Kriminologie” 2012, Vol. 230, No. 5–6, s. 204–208.
- Grassberger R., *Hans Gross 1847–1915*, [w:] *Pioneers in Criminology*, red. H. Mannheim, Stevens&Sons, London 1960.
- Gross H., *Handbuch für Untersuchungsrichter Polizeibeamte, Gendarmen u.s.w.*, Zweite Vermehrte Auflage, Verlag von Leuschner & Lubensky, Graz 1894.
- Gross H., *Enzyklopedia der Kriminalistik*, Graz 1901.
- Gruza E., Goc M., Moszczyński J., *Kryminalistyka, czyli rzecz o metodach śledczych*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2008.
- Holyst B., *Kryminalistyka*, PWN, Warszawa 1973, 1996.
- Horoszowski P., *Kryminalistyka*, Wydawnictwa Prawnicze, Warszawa 1958.
- Inman K., Rudin N., *Principles and Practice of Criminalistics. The Profession on Forensic Sciences*, CRC Press, Boca Raton, London–New York–Washington D.C. 2001.
- Jaegermann K., Widacki J., *Zmiany paradygmatu medycyny sądowej i kryminalistyki*, „Archiwum Medycyny Sądowej i Kryminologii” 1986, Vol. 36, No. 2, s. 85–90.
- Kocher G., *Das k.k. Kriminalistische Universitätsinstitut in Graz*, [w:] *Kongress 100 Jahre Kriminologie in Graz – kriminologische interdisziplinär betrachtet*, Graz 2012.
- Konieczny J., *Kryzys czy zmiana paradygmatu kryminalistyki*, „Państwo i Prawo” 2012, nr 1.
- Marek Z., Widacki J., *XXXV Polskiego Towarzystwa Medycyny Sądowej i Kryminologii*, „Archiwum Medycyny Sądowej i Kryminologii” 1973, nr 23, s. 203–206.
- Meloen C., James R., Saferstein R., *Criminalistics. An Introduction to Forensic Sciences*, Prentice Hall, Englewood Cliffs New Jersey 1990.
- O’Hara Ch., Osterburg J.W., *An Introduction to Criminalistics. The Application of the Physical Sciences to Detection of Crime*, Indiana University Press, Bloomington–London 1972.
- Olbrycht J., *Medycyna a kryminalistyka*, PAN Oddz. w Krakowie, Kraków 1966.
- Shaler R.C., *Crime Scene Forensics. A Scientific Method Approach*, CRC Press, Boca Raton 2012.

Wachholz L., *Błędne i trafne drogi kryminalistyki*, „Przegląd Policyjny” 1937, nr 3.

Widacki J., *Leon Wachholz jako kryminolog*, [w:] *Leona Wachholza rozważania o przyczynach zbrodni*, Oficyna AFM, Kraków 2008.

Widacki J., *Anfänge der polnischen Kriminalistik und Gerichtsmedizin in ihrer Verflechtung mit der österreichischen Wissenschaft*, „Archiv für Kriminologie” 2012, Vol. 230, No. 5–6, s. 190–203.

Widacki J., *Kryminalistyka*, C.H. Beck, Warszawa 2012.

Widacki J., *Początek i koniec kryminalistyki*, [w:] *Abiit non obitt, Księga poświęcona pamięci księdza profesora Antoniego Kościa SVD*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2013.